

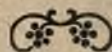


Odjazd „dzieci krakowskich”: 13 pułk piechoty gotowy do odmarszu na podwórzu koszar arc. Rudolfa

ściwie wojny morskiej zaszło wogóle bardzo mało. Nastąpiło tylko połączenie flot angielskiej i francuskiej na morzu Północnym pod wodzą angielskiego, na morzu Śródziemnym pod wodzą francuskiego admirała. Lecz sojusznicy nie wystąpili dotąd z czepnie. Niemieckie zaś dwa krążowniki znajdują się „przypadkiem” na morzu Śródziemnym, „Goben”

i „Breslau”, po zbombardowaniu portów francuskich Bonne i Philippeville na wybrzeżu algierskim, mają obecnie za zadanie ujść ścigającej je niewątpliwie silnej eskadrze francusko-angielskiej i schronić się do portów austriackich na Adryatyku. Zadanie to w pierwszej części szczęśliwie wykonały — 5 b. m. były na Messynie na Sycylii, gdzie zaopatrzyły się

w węgiel i odplynęły w kierunku Adryatyku, wyprzedziwszy dzięki swej szybkości okręty nieprzyjacielskie. Dalszych informacji o nich niema, za pewne i tu wkrótce usłyszymy o bitwie — morskiej.



Odjazd „dzieci krakowskich”: Tłumy publiczności, żegnające 13 pułk, zdążający na dworzec kolejowy.